

# KURIER WILEŃSKI

Rok VII.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 293 (1935)

## Ostatni akt b. Hromady.

W ostatnich tygodniach zaszły pomiędzy Gdańskiem a Mińskiem wypadki jaskrawo ilustrujące ciężki kryzys narodowego ruchu białoruskiego, który, nie opanowawszy wpiętej podłoża ludowego, ręką swoich przywódców pchnięty został na drogę maksymalizmu politycznego, nie uzasadnionego ani narodowo i politycznie, ani świadomością mas, ani rozporządzałością środków, niezbędnych dla osiągnięcia swych daleko idących celów.

Przywódców „Hromady”, skazanym wyrokiem sądu apelacyjnego na 3 do 6 lat więzienia, Minister Sprawiedliwości zarządził przerwanie odbywania kary i wypuszczenie na wolność. Dalszy los ich miał być zdecydowany później, w zależności od zachowania się na wolności.

Staliśmy zawsze na stanowisku, że po likwidacji rewolucyjnej działalności „Hromady” i po zupełnym odwróceniu się w następnych paru latach ludności białoruskiej od radykalnych, komunizujących haseł tej organizacji, opanowanej przez agentów Mińska, niema powodu utrzymywania w więzieniu tych z pośród jej przywódców, którzy w działalności „Hromady” chcieli widzieć przedewszystkiem walkę o emancypację narodową. Depresję i rozgoryczenie, które ich po upadku całej imprezy opanowały, należało przerwać otwarciem im pola do pozytywnej pracy w nowych warunkach, co ostatecznie przekreśliło ich złudzenia na możliwość i pożytek współdziałania z Moskwą. Stało się nie po naszej myśli. Nastąpiło nie amnestjowanie skazanych, lecz tylko wypuszczenie ich na wolność warunkowo, bez przywrócenia praw, bez możliwości zajęcia się jakąś pracą oświatową, lub kulturalną. Stan psychiczny w tych warunkach wypuszczonej na wolność nie mógł się zasadniczo zmienić w sensie uznania dzisiejszego stanu rzeczy na wsi białoruskiej za taki, z którym trzeba się liczyć i brać go za podstawę pracy organizacyjnej. Jak się okazało, od takiej pracy większość zwolnionych nie była już zdolna.

Ucieczka Taraszkiewicza, Rak-Michajłowskiego, Miotyły i Burszewicza jest nieczym innym jak rezygnacja z codziennej pracy twórczej dla swego narodu, jest naturalnym wynikiem głębokich zmian które zaszły w okresie kiedy oni siedzieli w więzieniu, w nastrojach wsi białoruskiej.

Zupełna klęska wyborcza wszystkich dotychczasowych organizacji politycznych białoruskich stwierdziła ostatecznie błędność dróg, które im kroczył dotąd ruch narodowy białoruski. Zachodziła potrzeba zasadniczej rewizji działania. Ale ani Taraszkiewicz ani jego towarzysze więźniem zastąpić z obłoków politycznego maksymalizmu na nieprzeoraną pługiem organizacyjnej pracy niwę białoruską już nie mogli.

Państwo polskie nie poniosło wskutek tego żadnej straty i rekryminacje z tego powodu „Dziennika Wileńskiego” w naszą kierowaną stronę, są najzupełniej bezzasadne. Pomiędzy szkody natomiast ruch narodowy białoruski, tracąc bezpowrotnie kilku wybitnych niegdyś swoich przedstawicieli. Stracił ich jednak nie przez fakt ucieczki, ale dużo wcześniej, od chwili kiedy ludzie ci uznali rolę swoją tutaj za skończoną.

Tragicznym ucieczki b. Hromadowców do Mińska polega na tem, że 3-ch z nich (Taraszkiewicz pozostaje podobno dotąd w Berlinie) przybyło tam bezpośrednio po zaarrestowaniu przez G. P. U. wszystkich niemal działaczy białoruskich współpracujących z władzą sowiecką. Aresztowani więc zostali: b. premj. Biał. Rep. Lud. Łastowski, Cwikiewicz, Smolicz, Kraskowski, Losik, Niekraszewicz, Adamowicz Horecki, Sawicki, Dudar, Zorecki itd. To jest cały sztab inteligencji białoru-

skiej w Mińsku. Wszyscy oni trafili do bolszewickiego więzienia w przeddzień prawie przybycia do Mińska 3-ch byłych Hromadowców, wyobrażających sobie, że tu dopiero znajdują warunki i pole do szerokiej białoruskiej roboty politycznej. Tragiczny spotka ich co do tego zawód. Będą oni świadkami zorganizowanej akcji żądającej dla uwiezionych w Mińsku Białorusinów kary śmierci, poczem nastąpią procesy i wyroki... nie zachęcające zapewne Białorusina — narodowca, jakim w gruncie rzeczy są uciekinierzy z Polski, do kontynuowania roboty skazanych.

Los ich jest niezwykle tragiczny i trudno jest uwierzyć, że jakieś proklamacje kolportowane z podpisem Taraszkiewicza, a skierowane przeciwko jego kolegom — Hromadowcom, którzy tu w granicach Rzeczypospolitej kontynuują ciężką lecz niezbędną pracę kulturalną wśród swego ludu, są wyrazem świadomej i swobodnej woli b. przywódcy „Hromady”. Jeżeli się okaże, że proklamacje te noszą autentyczny podpis Taraszkiewicza, rola jego w narodowym ruchu białoruskim będzie miała koniec tragiczny. Minął już okres kiedy można było Białoruskiemu Sowieckiemu uważać za Piemont politycznych aspiracji białoruskich. Dziś jest to już tylko Piemont komunistycznych apetytów na ziemię białoruskie Rzeczypospolitej i tylko tym apetytom wolno będzie zbiegłym tam b. Hromadowcom służyć. W przeciwnym razie podzielił on los aresztowanych niedawno działaczy białoruskich, których długoletnia współpraca z władzą sowiecką zdawała się skutecznie zabezpieczać od tego rodzaju podejrzeń (o spisek przeciwsowiecki w porozumieniu z Polską) i represyj.

Skończył się ten tryumf, że zwolnieni z więzień b. Hromadowcy nie okazali się w stanie dostosować do zmienionych warunków pracy społecznej i politycznej, wyjazd ich zagranicę jest wydarzeniem, które ze stanowiska interesów państwa nie może mieć ujemnych następstw. Jest to po prostu dobrowolne usunięcie się ludzi, którzy sami zrezygnowali z wszelkiego wpływu na dalsze kształtowanie się ruchu narodowego białoruskiego w państwie polskim. Znajdą się na ich miejsce inni, nie obciążeni politycznym maksymalizmem, który domiedawna górsym w środowisku inteligencji białoruskiej a dziś ustąpił miejsca realnemu psychologii, szukającemu rozwiązania kwestji przyszłości narodu białoruskiego w pracy u podstaw i w oparciu jego politycznych aspiracji o Rzeczypospolitą.

Testis.

### Szczególny seans.



Znana wroźbiarka łódzka p. Terfen Laila została zaproszona na seans, celem przepowiedzenia przyszłości Niemiec. P. Terfen Laila przepowiedziała już w swoim czasie cały szereg doniosłych zdarzeń historycznych.

### Zaprzeczenie wiadomości o zamierzonym spotkaniu Curtiusa z Grandim.

WIEDEN, 18.XII. (Pat). „Neue Freie Presse” zaprzecza na podstawie autentycznych informacji doniesienia dziennika rzymskiego „Popolo di Roma” jakoby niemiecki minister spraw zagranicznych Curtius miał przybyć w najbliższą sobotę do Wiednia, aby tu spotkać się z włoskim ministrem spraw zagranicznych Grandim.

### W Komisji Regulaminowej Sejmu.

Tel. od wł. kor. z Warszawy. Dziś odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji regulaminowej, na którym przydzielony zostanie referat o wniosku klubów Centrolewu w sprawie zwolnienia posłów Ciolkosza i innych.

### Sąd koleżeńki Bezp. Bloku.

Tel. od wł. kor. z Warszawy. W Klubie B. B. W. R. ukonstytuował się sąd klubowy, którego przewodniczącym został wybrany sen. Ewert, zastępcą jego sen. Loewenherz i sekretarką sen. Hubicka.

### Najbliższe posiedzenie Sejmu — 12 stycznia 1931 r.

Tel. od wł. kor. z Warszawy. Pierwsze poświęczone posiedzenie Sejmu odbędzie się 12 stycznia.

### Urlop wicemin. Stamirowskiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy. Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych p. Stamirowski wyjeżdża w nadchodzącą sobotę na kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy.

### Rozporządzenie o zmianie nazwisk.

Tel. od wł. kor. z Warszawy. Min. spraw wewnętrznych ogłosił rozporządzenie o zmianie nazwisk hańbiących, ośmieszających lub nie liczących z godnością człowieka. Podanie o zezwolenie na zmianę takiego nazwiska podlega opłacie 3 zł., akt zezwolenia na zmianę nazwiska podlega opłacie 200 zł. Jednakże władza udzielająca zezwolenia może zwolnić od tej opłaty całkowicie lub częściowo, zależnie od stanu majątkowego, penenta.

### Zmarł b. wojewoda stanisławowski.

ZAMOŚĆ 18.XII. PAT. — W tych dniach zmarł w Zamościu były wojewoda stanisławowski ś. p. Aleksander Morawski.

### Dekoracja zastulonych artystów.

WARSZAWA, 18.XII. (Pat). Pan minister wyznał i ośw. publ. w dniu 17 grudnia r. b. o godzinie 12-ej w obecności p. Wl. Skoczylasa, dyr. dept. sztuki oraz dyr. M. Pollaka, naczelnika wydziału przydzielonego wręczyć krzyż oficerski orderu Odrodzenia Polski p. Ludomirowi Różyckiemu, artyście-muzykowi kompozytorowi. Złote krzyże pp. Wacławowi Brzezińskiemu, emerytowanemu artyście opery, Adamowi Dołżyckiemu, dyrygentowi opery warszawskiej, Janowi Januszowi, artyście dramatycznemu, Stanisławowi Kazurze, artyście muzykowi, Józefowi Ozińskiemu, artyście muzykowi.

### Stan zdrowia Poincarégo.

PARYŻ, 18.XII. (Pat). Wydany rano biuletyn o zdrowiu Poincarégo stwierdza polepszenie się stanu chorego. Następny biuletyn wydany będzie w piątek rano po konsultacji lekarskiej.

### Sytuacja w Czechosłowacji.

PRAGA, 17.XII. (Pat). W czasie obrad ministrów nad nowo utworzoną sytuacją w związku z wejściem w życie między Czechosłowacją a Węgrami stanu beztraktatowego w stosunkach handlowych uwidoczniła się rozbieżność między stronnikami koalicyjnymi, skłonni do pewnych ustępstw dla rządu, a agrarjuszami, którzy wypowiadali się przeciwko jakimkolwiek ograniczeniom ustaw celnych zbożowych, stanowiących podstawę nieporozumienia między obu partjami. Sytuacja była już tak napięta, że premier, nie chcąc dopuścić do konfliktu, przerwał posiedzenie rady ministrów, mimo że obrady nie dały żadnych rezultatów. Prasa bardzo pesymistycznie ocenia sytuację, stwierdzając, że trudności wojny celnej z Węgrami doprowadzić mogą w krótkim czasie do poważnego napięcia wewnątrz-politycznego, a nawet do kryzysu gabinetowego.

### W Austrii niema cenzury filmowej.

WIEDEN, 17.XII. (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu Rady Narodowej toczyła się dyskusja nad wnioskiem na głym klubie Heimwehry. Wniosek domagał się zakazu wyświetlania filmu „Na zachodzie nie nowego”. Po długiej burzliwej dyskusji zakończono obrady bez głosowania, albowiem w Austrii cenzura filmowa została zniesiona.

### Dar Pana Prezydenta dla bułgarskiej pary królewskiej.



Jest to projekt pomnika Władysława Warneńczyka, dzieło prof. E. Wittiga, odlany całkowicie z brązu.

## Podróż Marszałka Piłsudskiego. W Bordeaux.

BORDEAUX, 18.XII. (Pat). Pociąg, którym jedzie Marszałek Piłsudski, przybył do Bordeaux we czwartek o godz. 6.35. Marszałek, który spał jeszcze, nie wyszedł na peron, gdzie zebrał się przedstawicielstwo wladz cywilnych z konsulem honorowym de Corsades i sekretarzem konsulatu Sławińskim. Wśród osób, które przybyły powitać Marszałka, znajdował się płk. Bouie, były attache wojskowy francuski w Warszawie oraz prof. Carmenta de Almeyda, prezes miejscowej grupy Stowarzyszenia Przyjaciół Polski. Przybył na dworzec delegacja przyjął ambasador Chłapowski w towarzystwie attache wojskowego płk. Bieszyńskiego. Wagon Marszałka odprowadzono na tory zapasowe. Niewiadomo jeszcze, czy Marszałek wyjedzie na miasto, czy pozostanie na stacji do przyłączenia expressu, do którego przyczepiony zostanie wagon salonowy Marszałka.

## Konferencja polsko-litewska zakończona bez konkretnych wyników.

BERLIN, 18.XII. (Pat). Delegacja polska i litewska, zebrane w Berlinie na konferencji w sprawie zawarcia umów o małym ruchu granicznym i pogranicznej komunikacji wodnej, wyjechały w dniu 18 b. m. następujący wspólny komunikat:

„Konferencja polsko-litewska odbyła dziś o godz. 5 po południu trzy kolejne posiedzenia, tym razem w poselstwie litewskim. Obie delegacje postanowiły spotkać się 16 stycznia 1931 roku w Genewie w celu kontynuowania dyskusji w sprawie projektów, dotyczących zatwierdzenia incydentów i zatargów, które mogłyby wyniknąć na granicy polsko-litewskiej, oraz aby przygotować na tory rezolucji Ligi Narodów z dnia 18 września 1930 roku sprawozdanie dla władz.

Na propozycję delegacji litewskiej, rozpatrywanie projektu, dotyczącego umowy o małym ruchu na granicznych odcinkach wodnych, odręczono poza najbliższą sesję Rady Ligi. Na tem obecna konferencja polsko-litewska w Berlinie została zakończona”.

## Posel Krzyżanowski odpowie kolegom-profesorom.

Tel. od wł. kor. z Warszawy. Wobec ukazania się w prasie listu profesorów uniwersytetu krakowskiego do posła prof. Krzyżanowskiego w sprawie brzeskiej, prof. Krzyżanowski oświadczył dziś dziennikarzom, iż jest zdumiony, że list, który miał charakter ściśle poufny i prywatny, dostał się na łamy prasy. Stanowisko moje — powiedział p. prof. Krzyżanowski — zupełnie jasno sprecyzowane, dam mu wyraz w odpowiedzi, którą wręczę dziś moim kolegom z uniwersytetu krakowskiego. Wobec tego, iż opublikowano list prywatny do posła Krzyżanowskiego, on ze swej strony opublikuje odpowiedź.

## Zgon posła niemieckiego.

BERLIN 18.XII. Pat. — Ubiegłemu posel niemiecki w Warszawie Ulrich Rauscher, przeżywszy lat 46.

## Kondolencje rządu polskiego.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy). również wczoraj do poselstwa niemieckiego przybył zastępca naczelnika wydziału zachodniego M. S. Z. p. Lechnicki i w imieniu tego wydziału złożył w poselstwie kondolencje.

## Zgon posła Rauschera wywołał w Berlinie silne wrażenie.

BERLIN, 18.XII. (Pat). Wiadomość o zgonie posła niemieckiego w Warszawie Ulricha von Rauschera nadeszła do Berlina w godzinach rannych i wywołała powszechnie silne wrażenie. Prasa populiściowa poświęca zmarłemu obszernie nekrologi, w których kładzie nacisk na rolę zmarłego posła w zakresie stosunków polsko-niemieckich w ciągu ostatnich 8-miu lat jego urzędowania. Pierwsze oznaki choroby posła Rauschera ujawniły się mniej więcej przed trzema lub czterema tygodniami. Były to symptomy zapalenia gardła połączone ze stanem gorączkowym. Okazał się konieczny wyjazd do sanatorium, gdzie posel Rauscher pozostał do chwili śmierci. W ostatnich dniach pos. Rauscher nie mógł mówić i porozumiewał się z personelem sanatorium jedynie na piśmie. Choroba nabrała charakteru niezwykle ostrej gruźlicy gardła i płuc, wobec czego wszelkie zabiegi nie odniosły skutku i we czwartek o godz. 5 rano pos. Rauscher zmarł. Przy łóżku chorego do ostatniej chwili znajdowała się jego małżonka.

## Oburzenie w kołach parlamentarnych na Curtiusa.

BERLIN, 18.XII. (Pat). Jak donosi „Berliner Tageblatt”, w tutejszych kołach parlamentarnych wywołał wielkie oburzenie fakt, że minister spraw zagranicznych dr. Curtius na czwartkowym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Reichstagu, które rozpoczęło się w 5 godzin po zgonie posła Rauschera i trwała przez cały dzień, nie uważał za stosowne poświęcić ani jednego słowa wzmianki temu zdarzeniu. Koła parlamentarne komentują to, jako dowód oportunistycznego stanowiska min. Curtiusa w stosunku do kół nacjonalistycznych, które dają się już zauważyć w zachowaniu się min. Curtiusa wobec zatrgu związanego z zakazem wyświetlania filmu „Remarque”.

## WIADOMOŚCI Z KOWNA

OSTATECZNA TREŚĆ USTAWY O WYBORACH DO SAMORZĄDÓW.

W tych dniach Rada stanu ostatecznie zrehabilitowała projekt nowej ustawy wyborów do Zarządów miejskich i przekazała go Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Paragraf projektu, przewidujący konieczną umiędzielną podpisaną przez wyborcę owego nazwiska po litewsku zostaje uchylony. Liczba radnych m. Kowna zamiast proponowanych 30, w poprawce zwiększyła się do 36, w Szawłach — 30, w Wilkomierzu — 18. (Obecnie w Radzie Miejskiej m. Kowna zasiada 70 radnych). Wybory do Rady Miejskiej odbędą się po upływie 6 tygodni od dnia ogłoszenia nowej ustawy w „Wiadomościach Urzędowych”. Datę wyborów przewiduje się na luty.

## DOROCZNE ZEBRANIE ZWIĄZKU NAUCZYCIELI SZKÓŁ POLSKICH W LITWIE.

7 b. m. w Kownie odbyło się doroczne walne zebranie członków Związku nauczycieli szkół polskich w Litwie.

Po ukonstytuowaniu się prezydium pierwszy zabrał głos prezes Związku p. L. Wialbut, wygłaszając sprawozdanie z działalności Związku. Głównym zadaniem w okresie sprawozdawczym było uruchomienie kasy emerytalnej. Projekt kasy został opracowany i przesłany do głównego zarządu „Pochodni”, jednak dla braku środków kasa nie została uruchomiona i sprawa dotąd pozostaje w zawieszaniu. W końcu bież. roku zarząd Związku w porozumieniu ze Związkiem Ludzi Pracy postanowił zorganizować odczyty w lokalu Związku Ludzi Pracy. W ciągu bież. roku odbyło się 5 posiedzeń zarządu oraz dwa posiedzenia delegatów ogniw. Wreszcie kowieńskie ogniwu w dniu 1 listopada brało udział w wyjeździe naukowej do Rygi, zorganizowanej przez litewski Związek zawodowy nauczycieli. Hość członków Związku w trzech istniejących ogniwach wynosiła: w 1928 r. 45, w 1929 — 61 i w 1930 — 62.

Po odczytaniu przez p. W. Stommo protokołu komisji rewizyjnej, p. W. Szymonowicz udzielił odpowiedzi na szereg zapytań. W dalszym ciągu wygłasza się ożywiona dyskusja nad wnioskiem Dyrektora Gimnazjum Polskiego w Poniewieżu p. Pereszczako w sprawie założenia nasampród kasy oszczędnościowej i przekształcenia jej z czasem na emerytalną. W głosowaniu większość głosów wniosek p. Pereszczako został odrzucony, poczem odbyły się wybory do organów Związku. Do zarządu zostali obrani pp.: Surwiłłowa, Mackiewicz, Jelec, Szymonowicz i Rutkowski. Do komisji rewizyjnej p. p.: Ludkiewicz, Majewski i Stomma.

## ZLIKWIDOWANIE NIELEGALNEJ ORGANIZACJI ATEJITINIKÓW.

„Suwalkietis” podaje, że dnia 2 grudnia w nocy policja litewska aresztowała dziesięciu uczniów starszych klas wyższej szkoły handlowej w Kłubarach w chwili, gdy drukowali oni na szapirografie nielegalne pismo „Birunas”. Pismo zostało skonfiskowane aresztowani w zabudowaniu zwolnieni za kaseją

## ILE OBEJ WALUTY KUPUJE LITWA?

W ciągu 8 miesięcy r. b. wszystkie litewskie ministerstwa zakupiły na 17 milj. zł. obecnej waluty. Najwięcej kupuje ministerstwo komunikacji, dalej idąc: ministerstwo skarbu, ministerstwo spraw zagranicznych.

Pierwsze miejsce zajmują dolary, następnie niemieckie goldmarki, szterlingi.

## Nominacja nowego posła niemieckiego — staje się pilną potrzebą.

BERLIN, 18.XII. (Pat). Według informacji „Nachtausgabe” nominacja nowego posła niemieckiego w Warszawie, ze względu na silne rozdźwięki w stosunkach politycznych między Polską a Niemcami, staje się pilną koniecznością i pociąganie za sobą znaczne zmiany na niemieckich placówkach dyplomatycznych w państwach wschodnich.

## Kto wygrał?

WARSZAWA, 18.XII. (Pat). W drugim dniu ciągnięcia drugiej klasy 22 gieł Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główna wygrana 100 tys. zł. padła na Nr. 190899.

## Popierajcie Ligę Morską

Giełta warszawska z dn. 18.XII. r. r. WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8,89 1/2	8,91 1/2	8,87 1/2
Seryjka	8,914	8,934	8,894
Belgia	124,65	124,90	124,34
Gdańsk	173,27	173,70	172,84
Holandja	859,32	859,23	859,43
London	4,32 1/2	4,34	4,32
Nowy York Kabel	8,923	8,943	8,903
Paryż	35,05 1/2	35,14	34,97
Praga	20,47	20,53	20,41
Sawajearja	173,23	173,66	172,0
Wiedeń	125,57	125,88	125,26
Wlochy	40,78	40,85	40,71
Berlin w obr. pryw.			212,82

## PAPIERY PROCENTOWE:

Pożyczka inwestyc.	90,00
Seryjka	161,00
5% Premjowa dolarowa	84,75—84,50
5% Komwersyjna	50,00
6% dolarowa	75,50—75,00
7% Stabilizacyjna	82,40
3% budowlana	50,00
10% Kolejowa	114,50
8% L. Z. B. G. K. I. B. R., obl. B. G. K.	94,00
8% obl. B. G. K.	83,25
7% same 7%	51,75—140
4 1/2% złemkła	71,50—71,35
8% warszawskie	50,75—50,50
6% obl. m. Warsz. VIII XIX em.	50,75—50,50

## A K C J E:

Bank Polski	165,00—155,00
Bank Zachodni	76,00
Sole Potosa	92,00
Lilpop	21/0
Starachewice	18,85
Haberbusch	112,00

### Biały dom w odosobnieniu.

(Korespondencja własna).

New-York w grudniu 1930 r. Święta zblizają się w Ameryce pod złym znakiem. Lata „prosperity” skończyły się wcześniej, aniżeli można było przewidywać, przerywając raptownie dobrobyt ogromnych rzesz ludności. Zima rozpoczęła się nowym rumem na banki, skróceniem produkcji, dalszym spadkiem cen ziemiopłodów. Nieznane dotąd w Ameryce ogonki bezrobotnych przed stolonami, osławieni ulicznymi sprzedawcy jabłek, rekrutujący się z bezrobotnych, tłumy pozabawionych pracy, ofiarujących swe usługi za dolara dziennie, — oto charakterystyczny obrazek wielkomiejskiego życia w Stanach Zjednoczonych. Wobec uprzemysłowienia rolnictwa kryzys gospodarzy w niemniejszym stopniu odczuwa wieś, jak miasto.

Podłożem przesilenia gospodarczego jest podobnie — jak na całym świecie — nadprodukcja. Kryzys amerykański tem jednak różni się od europejskiego, że powstał nie wskutek braku nabywców wewnątrz kraju lub utraty zagranicznych rynków, lecz z powodu dwukrotnego krachu giełdowego, który zrujnował nietykko przygodnych spekulantów — a spekulowali w Ameryce na akcjach wszyscy, począwszy od kelnera restauracyjnego, a kończąc na nauczycielu ludowym, lecz spowodował również upadek wielu potężnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Narazie nie nie zapowiada poprawy, i przesilenie ze stanu ostrego przechodzi w stan chroniczny.

W chwilach przesilenia masy szukają „opatrznościowego człowieka”. Powszechnie przypuszczano, że będzie nim prezydent Hoover. Cóż, kiedy obiektywne warunki przesilenia przetrastają siły najpotężniejszych umysłów finansowych, a najświetniejszy organizator przemysłu, wymiany, zaopatrzenia w żywność dotkniętych pożogą wojenną krajów europejskich nie może uporać się z trudnościami dnia dzisiejszego. Przeciwnie, prezydent Hoover, być może oderwany w Białym Domu od codziennego życia, o tyle nie orientował się w sytuacji finansowej, że w przededniu drugiego krachu giełdowego optymistycznie zapewniał, iż przesilenie jest na ukończeniu.

Dziś, gdy w Newport spuszczone

na wodę nowy pancernik amerykański „Prezydent Hoover”, nikt może tak dalece nie odczuwał utraty popularności, jak właśnie prezydent Hoover. Wynik wyborów do Kongresu i Senatu dobitnie wykazał, że wszechmocna partja republikańska traci zaufanie wyborców. Pogłębia się też rozdziewk również i wewnątrz partji. Orędzie prezidenta do Izby Reprezentantów, nawołujące do możliwie najdalej posuniętej oszczędności przy ustalaniu wydatków, nie wywarło żadnego skutku. Miast proponowanych przez Hoovera 25 milionów dolarów, senat zażądał 60 milionów na pomoc dla gospodarstw farmerów, dotkniętych posuchą. Jednocześnie izby prawodawcze asygnują na roboty publiczne dla bezrobotnych 600 milionów dolarów. Nie jest to wielka suma przy pięciomiljardowym budżecie, zaważyła jednak o tyle na szali, że po raz pierwszy od czasu wojny budżet Stanów Zjednoczonych przewidyuje deficyt. Narazie obliczają go na 330 milionów dolarów, prawdopodobnie jednak wzrośnie, o ile izby będą się nawzajem prześcigały w udzielaniu pomocy farmerom „swych” stanów, lub bezrobotnym robotnikom „swych” miast. Wobec zeszłorocznej nadwyżki finansowej, sięgającej 210 milionów dolarów, niema już nadziei na zapowiedziane obniżenie podatku dochodowego.

I dzieje się to w kraju, który przez szereg lat zwracał podatnikom „nadwyżkę” podatkową, przekraczającą preliminarz budżetowy.

Jakkolwiek wszyscy Amerykanie są zgodni co do zatamowania emigracji i wstrzymania w ten sposób wpływu rąk roboczych, we wszystkich innych punktach programu gospodarczego rozbieżności są znaczne, a Biały Dom depopularyzuje się z dnia na dzień. Z błędnego koła zmniejszenia płac, redukcji robotników, sztucznej wyższości cen żywności, związanej z tem zmniejszenia sił nabywczych ludności i zastój w przemyśle niema wyjścia. I właśnie w chwili tej człowiek, na którego liczone najbardziej w kołach gospodarczych, przemysłowych i finansowych, szafując ogólnikami oszczędnościowymi, wydaje się bardziej bezradny, niż inni potentaci Stanów Zjednoczonych.

### Uczczenie pamięci Witolda, Wielk. Ks. Litewskiego.

W sprawie powyższej otrzymujemy od jednego z potomków dawnych Tatarów litewskich następującą uwagę.

W dniu 27 października odbyło się w Katedrze nabożeństwo z powodu 500-letniej rocznicy śmierci Witolda, Wielk. Ks. Litewskiego. Teraz dopiero dowiadujemy się, że Komitet powołany do opracowania programu obchodu miał zamiar postawić w Katedrze sarkofag, albo pomnik na górze Zamkowej.

Projekt postawienia sarkofagu przez Kapitułę Katedry z nieznanych przyczyn został odrzucony. Sądząc, że ten projekt nie jest jedynym, a może i nie najważniejszym sposobem uczczenia pamięci wielkiego męża Litwy Historycznej.

Witold, Wielki Książę Litewski, rycerz nad rycerzami, niezmordowany defensor Litwy, umiętny polityk, wielki mąż stanu, bohater, postać wprost legendowa. On to doprowadził do skutku zmierzenie się sił sojuszników z Krzyżakami, a i w samej bitwie pod Grunwaldem brał największy udział. Tak rozumiał go Matejko, umieszczając Witolda w centrum swego obrazu. A Unja z Polską? A kolonizacja Tatarów na Litwie; przesiedlenie to dało wiernych synów z początku Litwie, a potem całej Rzeczypospolitej.

Witold sam sobie wybudował pomnik i innego nie potrzebuje. A jeżeli obecnie zrodziła się myśl uczczenia jego pamięci, to naprawiamy jeno błąd społeczeństwa litewsko-polskiego, które dotychczas należącego hołdu pamięci Witolda nie złożyło.

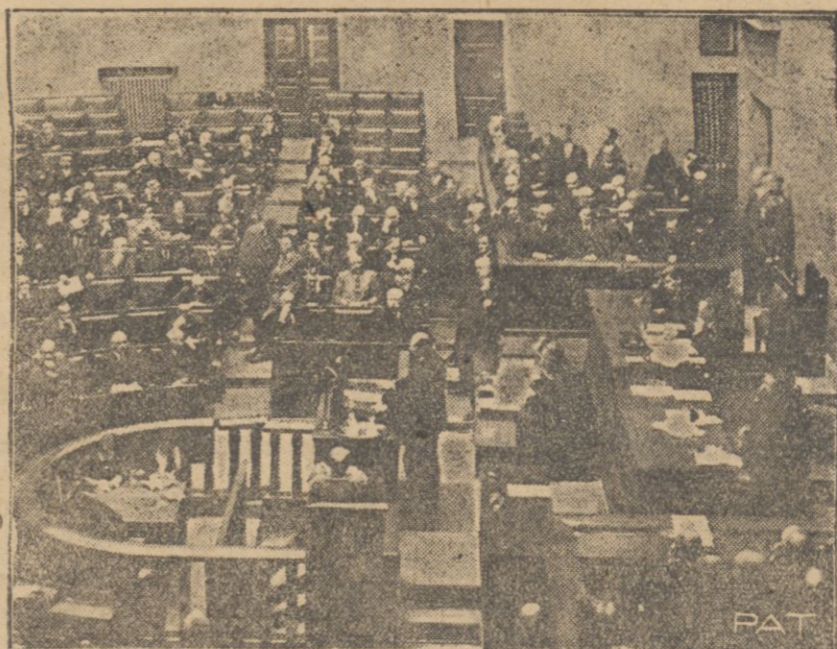
Dobrzeby było postawić pomnik na górze Zamkowej; wydaje mi się, że musiaby on wówczas być bardzo wielkich rozmiarów, jeżeliby miał być widoczny oczom widza z placu katedralnego. Jeżeli środki na to są niedostateczne, to mamy przecież bliższe miejsce w ogródku na placu Katedralnym; pomnik rozmiarów 2—3 mtr. wysokości upiększyłoby miasto i nie sądzi, aby ojcowie miasta chcieli nałożyć na te propozycje swoje veto. Pieniądże? Tak, przeżywamy ciężkie czasy, ale jeżeli stać nas na ładne i kosztowne ubrania na balach w czasie karnawału, na pojedzki na kurorty i zagranicę, to uszczerbku wielkiego nam nie zrobi ofiarowanie na pomnik Witoldowi pewnej kwoty pieniężnej, trzeba jeno umiętnie i energicznie propagować ideę pomnika nie tylko w Wilnie, ale na całych obszarach, wchodzących niegdyś w skład W. Ks. Litewskiego. Nie jest ważne, kiedy pomnik stanie, niech za rok, za dwa lata, ale postawiony on być musi. Powtarzam nie dla Witolda to zrobimy, a sami dla siebie.

Witold rycerz, wojownik, przeto i pomnik winien przedstawić postać rycerską, prostą i skromną; nie trzeba przeto wiele głowić się nad projektem pomnika; ma on odpowiadać rycerskim czynom Witolda.

Co zaś do akademii na cześć Witolda, to dziwnem może się wydać, że Wilno, posiadając tak wiele sił inteligentnych, nie mogło dotychczas jej zorganizować.

S. Tuhan-Baranowski.

### Exposé ministra Skarbu Matuszewskiego.



W dniu 16 grudnia p. min. Matuszewski wygłosił w Sejmie exposé budżetowe, w którym powiedział m. in., preliminarz budżetowy jest najniższy, jaki mógł być zrobiony w danych warunkach ustawowych. Zejście niżej — godziliby już zbyt boleśnie w bieg normalnych prac państwowych.

### Stosunki polsko-ukraińskie w Izbie Gmin. Rząd angielski nie ma tytułu do interwencji.

LONDYN, 18.XII. (Pat.) 52 posłów z Labour Party podpisało petycję do Ligi Narodów, wzywając sekretarza Ligi sir Erica Drummonda do przedłożenia Radzie sprawy akcji pacyfikacyjnej w Małopolsce Wschodniej. W związku z tem wczoraj po południu poseł Kennworthy zapytywał w parlamencie ministra spraw zagranicznych Hendersona, jakie jest stanowisko rządu w powyższej sprawie.

Minister odpowiedział jak następuje:

„Otrzymałem odpisy deklaracji i rozważyłem je bardzo szczegółowo. Nie mogę czynić żadnych ogólnych u-

wag rządowi polskiemu w sprawie zwolnienia więźniów politycznych, ponieważ nie mam wystarczających podstaw do tego rodzaju interwencji w sprawę wewnętrzną innego państwa. Jeżeli chodzi o sprawę mniejszości ukraińskiej, to petycje zostały przedłożone sekretarjatowi generalnemu Ligi Narodów w należytej formie i wraz z uwagami rządu polskiego będą szczegółowo rozpatrzone. Myślę, że uwagi rządu polskiego będą nadesłane na czas tak, że można będzie zająć się tą sprawą w czasie najbliższej sesji Rady Ligi, to jest w styczniu 1931 r.

### „Times“ o sytuacji na Rusi Czerwonej.

LONDYN, 18.XII. (Pat.) „Times“ zamieszcza szereg korespondencji w sprawie ukraińskiej. Na wstępie autor korespondencji stwierdza z całym naciskiem, że celem niedawnych represyj polskich nie było bynajmniej zniszczenie kultury ukraińskiej. Korespondent podkreśla swobodny rozwój kooperatywy oraz szkół ruskich, wyrażając zdziwienie, iż rząd polski toleruje gimnazja ruskie, które zmieniają się jak to miało miejsce w Rohatynie i Tarnopolu, w ośrodki akcji terrorystycznej.

Dalej autor zaznacza, że Rusini w 40% wchodzi w skład sądownictwa. Administracja nowego typu rozumie konieczność utrzymania porządku, a równocześnie usiłuje zwalczać bojkot

drogą współpracy z żywołem rolnym. Tendencje separatystyczne Rusinów zależą od gry czynników zagranicznych. Ambicje tego rodzaju mogą być urzeczywistnione w bliskiej przyszłości jedynie w drodze wojny i gdyby Rusini przekonali się, że cała Europa nie przyniesie wojny, lecz pokoju, zgładziliby swój wrogi stosunek do Polski. Polacy zarówno w Warszawie jak we Lwowie zdecydowali są traktować niedawne wypadki jako zakończenie starego, a nie początek nowego rozdziału.

Korespondencje te uzupełnia redakcja „Timesa” artykułem wstępnym w którym całkowicie solidaryzuje się z wywodami i wnioskami korespondenta.

### Gabinet Steega przed parlamentem. Deklaracja nowego rządu.

PARYŻ, 18.XII. (Pat.) Oświadczenie rządowe odczytane przez premiera Steega w Izbie deputowanych i przez min. Chérona w Senacie głosi, iż gabinet prowadzić będzie politykę uspokojenia i przeciwstawi się wtrąceniu się finansjery do polityki. Co do poli-

tyki zewnętrznej, oświadczenie rządowe wypowiada się za organiczną akcją międzynarodową w dziedzinie gospodarczej i wspólnym wysiłkiem w kierunku wprowadzenia w życie obowiązujących zasad rozjemstwa bezpieczeństwa i rozbrojenia.

### Silne lotnictwo to potęgą Państwa!

biegnie od narożnika przy baszcie w dół, nieco powyżej rosyjskiej altanki, potem nieco niżej aż do ścian, której część odpadła w czerwcu. Dalsze prace tyczą się głównie dwóch miejsc: placu z płytami pamiątkowymi i krzyżem oraz

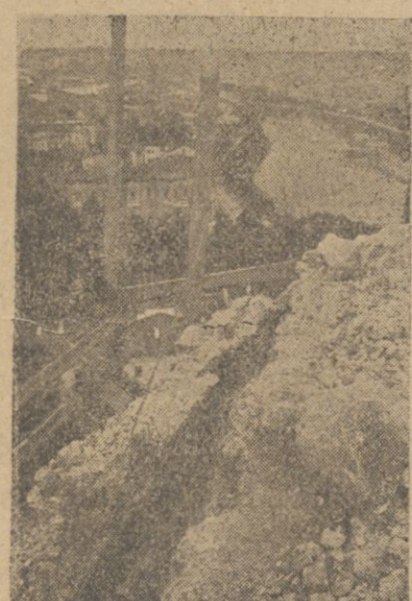


Odnalezienie przy pracach restauracyjnych schody w murze baszty.

terenu przy zachowanym od str. Wileński murze. Teren ten należy uporządkować i z tego powodu, że tam obrano miejsce na pomnik Witolda. Jest on przesypany kilkometrową warstwą, pochodzącą z zawalonej ściany II go piętra, gruzu. I tu dokonano ciekawego odkrycia, mianowicie, odsłonięto jakiś potężny łuk, jakby arkadę bramy. Odpowiada ona podobnemu łukowi od zewnątrz, od strony Wileńki. Przy robotach na pustym placu przed trawnikiem z płytami i krzyżem znaleziono tylko narazie rzecz niezbyt ciekawą, bo fundamenty rozbranego, w drugiej poł. ub. w., drewnianego domku komendanta

stacji rosyjskiego telegrafu optycznego, które też zasypano niebawem.

Po otrzymaniu tych informacji udalem się na górę Zamkowa, gdzie, korzystając z uprzedniego przewodnictwa prowadzącego z ramienia Urzędu Konserw. prace konserwacyjne i poszukiwawcze p. Józefa Rouby, obejrzałem dokonane już i dokonywane prace. Większość robót jest już wobec końca sezonu zamknięta i prowizorycznie, do wiosny, zabezpieczona. Z robót ziemnych odkopywana jest wspomniana arkada przypuszczalnej bramy. Okazało się przytem, że otwór ten był zamurowany, prawdopodobnie przez Rosjan, przyczem zamurowanie to ściągnięto się i osiadło, dzięki czemu powstała pomiędzy niem a arkadą spora luka. Jednocześnie zaczęto ko-



Korona murów baszty z pustym łóżyskiem po belkach.

pać od góry w czterometrowej warstwie gruzu ponad arkadą, chcąc dokopać do przypuszczalnego skle-

### Z muzyki.

#### Jubileusz „Lutni Wileńskiej”.

W ub. tygodniu Wilno święciło uroczystość 25-letniego istnienia „Lutni Wileńskiej”.

Szczegółowy opis działalności tej zasłużonej instytucji, umieszczony w jednym z numerów poprzednich naszego pisma, przypominał te prace syzyfowe, w niewiarogodnych nieraz warunkach dokonywane, a zmierzające do stałego podtrzymywania ducha polskiego w jakże zmiennych okolicznościach politycznych! Ta placówka, o artystyczno-społecznych zamierzeniach, urzeczywistnionych przez grono wytrwałych pionierów z różnych sfer społeczeństwa wileńskiego przy pomocy nielicznych jednostek, sztuce zawodowo oddanych, doprowadziła sztukę polską w Wilnie do stanu obecnego, kiedy sztuka ta, przejęta niejako została z rąk ofiarnych pracowników „Lutni Wileńskiej” przez zawodowe organizacje teatrowe i muzyce poświęcone.

Wieczór jubileuszowy odbył się w nastroju uroczystym, w obecności przedstawicieli władz, duchowieństwa i delegacji pokrewnych instytucji.

Po słowie wstępnym prezesa „Lutni”, ks. J. Kretowicza, i wyczerpującym referacie prof. J. Wierzyńskiego o działalności Towarzystwa, nastąpiły przemówienia przedstawicieli miasta, Konserwatorjum Wil., Wil. Tow. Filharmonicznego, Wil. Związku Towarzystw Śpiewaczych, chóru „Echo”, chóru „Hasło”, Tow. Popierania Pracy Społecznej, Teatrów Miejskich, Tow. Popierania Sceny Polskiej, Związku Pracowników Miejskich i t. d.

Nastąpiło potem odczytanie depesz gratulacyjnych, nadesłanych przez osoby i instytucje, z pracami „Lutni Wileńskiej” związane bądź czynnym udziałem, bądź sympatją i życzliwością; poczem prezes Komitetu Jubileuszowego, prof. F. Ruszczyko udekorował odznakami pamiątkowymi szereg osób, dla rozwoju T-wa szczególnie zasłużonych.

Druga część wieczoru jubileuszowego poświęcona była produkcjom muzycznym.

Po 25 latach nieustępliwej pracy, przywitała nas „Lutnia” na terenie kulturowej obecnie przez siebie dziedzinie — muzyki chóralnej, rozwijającej się dzięki niestrudzonemu usiłowaniu sekretarza T-wa „Lutnia”, p. Marjana Ciemlońskiego, nie tylko zasłużonego, oddanego tej instytucji całą duszą pracownika ideowego.

Kapitałnym numerem programu jubileuszowego było wykonanie „Sonetów Krymskich” St. Moniszki z towarzyszeniem orkiestry pod kierunkiem p. J. Lesniewskiego. Solo tenorowe odśpiewał p. E. Olszewski. Całość utworu, wykonana sprawnie przez liczny zespół chóru mieszanego, dała sprawnym możliwościom tego chóru w rzeczach większej formy. Kwartet smyczkowy im. St. Moniszki odegrał z werwą młodzieńczy kwartet Moniszki. Pieśni solowe Paderewskiego, Zarzyckiego, Wieniawskiego i Różyckiego odśpiewała w pięknym stylu p. Zofia Bortkiewicz-Wyłężyńska przy akompaniamencie p. Zygmunta Dołęgi.

Ze swej strony życzymy „Lutni Wileńskiej”, aby po ukończeniu ćwierćwiecza swojej działalności, weszła w nowy okres pomyślnego rozwoju. Zastępcą.

**Pierwsza Wileńska Spółka Win i Przetworów Owocowych**  
**S. A. ŁUBKOWSKICH** 2634-1  
 Poleca na święta najlepsze WINA OWOCOWE z własnej wytwórni, Wilno, ul. Piłsudskiego Nr. 2.  
 DO NABYCIA W PIERWSZORZĘDNYCH HANDLACH WIN.  
**SKLEP DETALICZNY — ul. Wileńska 36, tel. 8-86,**  
 zaopatrzoney we wszelkie artykuły świąteczne oraz wódki, wina, koniaki i likiery

### Włoski lot transatlantycki.

RZYM, 18.XII. (Pat.) Agencja Stefania donosi, iż 6 aparatów, biorących udział w locie transatlantyckim, które zakotwiczone zostały w Puerto Campos na Majorce, nie wylecia w dniu 17 b. m. w dalszą drogę z powodu gwałtownego wiatru północno-wschodnego.

### Wybuch w fabryce.

TULUZA, 18.XII. (Pat.) W okolicy miasta, w jednej z fabryk przetworów chemicznych

nastąpił wybuch, wskutek którego 7 robotników zostało zabitych, 10 odniosło rany.

**MASZYNY DO SZYCIA**  
 kupujcie tylko u **Leopolda Nagrodzkiego**  
 Wilno, Zawalna 11-a

## GÓRA ZAMKOWA.

Któż się nią w Wilnie nie interesuje? A zwłaszcza w momencie wykonywania na niej robót badawczo konserwacyjnych, ponadto wobec wysuniętego przez komitet obchodowy projektu ustawienia na jej szczycie pomnika W. Ks. Witolda etc. Udaliśmy się zatem do Urzędu Konserwatorskiego z prośbą o informacje co do wymienionych prac i projektów.

zwłocznie uczyniono. Było to jednak okazją do dokładnego zbadania ruin na całej górze Zamkowej, a nawet rozpoczęcia pewnych bardziej gruntownych poszukiwań. Zaczęto od baszty ośmiokątnej, na której znaleziono bardzo niepokojące rysy (60 i kilka), które zalepiono gipsem, chcąc zwykłym sposobem konserwatorskim sprawdzić, czy są to głębsze, powiększające się pęknięcia, czy też



Odkopane fundamenty środkowej, kwadratowej baszty (od str. katedry).

Asumpt do pierwszych dało oberwanie się okładziny murów od strony Wileńki. Zaciekająca woda i nieudolna konserwacja przed 30 u zgorą laty dokonały swego. Okazała się konieczność natychmiastowego zabezpieczenia tej ściany jakąś solidną podmurówką kamienną, częściowego przemurowania, wzmocnienia wnęk okiennych, co też nie-

Następnie zbadano dokładnie mury baszty i znaleziono przy tej okazji bardzo ciekawe schody na wieżę, ukryte w jednej ze ścian. Innym skutkiem tego była rekonstrukcja średniowiecznych okien baszty, zamurowanych przez Rosjan, na czem cała budowla bardzo zyskała. Przedewszystkiem jednak zdjęcie nadbudówki upiększyło ją niezwykle, wyszlachetniała tak, że nie można się temu napatrzeć! Trzeba było aż zaważenia się części ruin, żeby te zmiany wprowadzić, tak wielką jest inercja przyzwyczajenia.

Przechodzę do bardziej „gruntownych” badań. Nazywam nimi poszukiwania przy pomocy robót ziemnych, dzięki którym znaleziono cały szereg interesujących obiektów. Stwierdzono przytem w pierwszym rzędzie, że mur obwodowy od strony Katedry runął razem ze ścianą widoczną z tejże strony na rysunku Smuglewicza baszty kwadratowej. Stała ona na wale, jak się teraz okazało — naturalnym z tej strony góry od baszty zachowanej w stronę Wileńki biegnącym. Odnaleziono tylko trzy ściany z kwadratu jej fundamentów, czwarta odpadła przy katastrofie, która, jak widać z tego, była dosyć „fundamentalna”. Z drugiej strony mur obwodowy



# Z OSTATNIEJ CHWILI

## Dwa procesy w styczniu.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W najbliższych dniach doręczony zostanie akt oskarżenia oskarżonym o projekt zamachu na Marszałka Piłsudskiego. Rozprawa odbędzie się w pierwszej połowie stycznia. Oskarżonych jest sześciu.

Bezpośrednio po tym procesie odbędzie się sprawa oskarżonych o krwawą demonstrację w pochodzie po kongresie Centrolewu da. 14 września w Warszawie.

## Aresztowanie mjr. lotnika Kubali.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W Warszawie został aresztowany mjr. lotnik Kubala, współtowarzysz s. p. mjr. Idzikowskiego w locie przez Atlanty. Mjr. Kubala aresztowany został za wysoką niesubordynację w stosunku do swoich władz zwierzchnich.

## Skazanie sprawców porwania b. prezydenta Finlandji.

RYGA 18.XII A. T. E. — Z Helsingforsu donoszą, że szef sztabu generalnego armji fińskiej gen. Walenius oraz Płk. Kuusaari skazani zostali na 3 lata więzienia każdy, za porwanie byłego Prezydenta Republiki prof. Stahlberga.

## Czarna plama

### na życiu gospodarczym Łotwy.

RYGA, 18.XII. (Pat). Minister finansów Petrewicz wygłosił w klubie kupców i przemysłowców referat o trudnościach, jakie napotyka życie gospodarcze na Łotwie. M. in. minister powiedział, że czarna plama łotewskiego handlu i przemysłu jest traktat handlowy, zawarty z Rosją sowiecką. Traktat ten Łotwie nic dotychczas nie dał.

## Sytuacja w Hiszpanji.

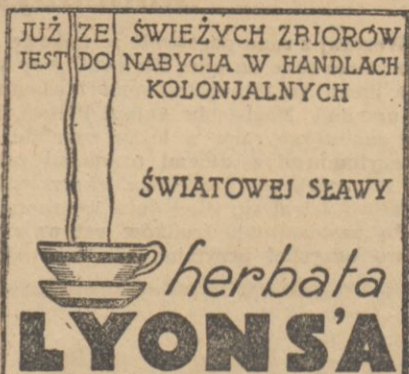
### Nowe zaburzenia.

MADRYT, 18.XII. (Pat). Komunikat urzędowy donosi, że sytuacja uległa poprawie w wielu miejscowościach. Tylko w prowincji Murcja doszło do nowych zamieszek, wskutek czego wysłano na miejsce nowe oddziały żandarmerji. W miastach Elda, Monovar, Novelda, Alicante wybuchły zaburzenia strajkujących, które przerwały komunikację kolejową i telegraficzną.

## Zwołanie Kortezów jest koniecznością.

MADRYT, 18.XII. (Pat). W dniu 17 b. m. odbyło się tu zebranie wybitnych polityków przy udziale przewodniczącego Izby Posłów

Mejelahedasa Alvaraza. Uczestnicy konferencji doszli zgodnie do przekonania, iż zwołanie Kortezów jest w chwili obecnej koniecznością



# SPORT

## REKORD POLSKI W PLYWANIU

GENUA, (Pat). Przyrodnią siostrą znanej pływaczki Kratochwiłówny Mirosława Cytowiczówną, obywatelką polską, członkini A. Z. S. Warszawy pobiła o 10 sek rekord polski na dystansie 100 mtr. stylem dowolnym, uzyskując czas 1 min. 18 sek. Poprzedni rekord należał do Rachdorówny i wynosił 1 min. 20 sek. Zawody były oficjalnie protokółowe, ale w czasie ten ostatnio zaliczono do rekordów polskich. Zaznaczyć należy, że Cytowiczówna ma obecnie 16 lat.

## Trzy plagi ludzkości.

Bardzo uroczyste odbył się niedawno w Ameryce pogrzeb trzech plag, trapiących obecnie Stany Zjednoczone i paraliżujących życie ekonomiczne całego kraju.

Plagami temi są: miss Depresja, mister Pesymizm i mister Pech. Te trzy plagi, upostaciowane w odpowiednich manekinach, zostały zakopane we wspólnym grobie ku ogólnej uciechu.

Uczestnicząc w tym groteskowym ceremoniale gubernator stanu wygłosił nad grobem przemówienie, żegnając na zawsze trzy plagi, które przyczyniły się do wielkiej plagi przybłądów, niecierpliwie oczekiwani: mister Optimizm, miss Praca i male dziecko ich — „Powodzenie”. Przewidywane jest dalsze przybycie „Szczęścia”, które wreszcie napelni nasze życie radością i beztróską.

Ach i nam w Polsce przybłądy się pogrzeb tych samych plag, które i nas gnębią! Przeciw więc z tą fatalną parą — Pesymizmem i Depresją, które zdolne są zrodzić tylko Nieszczęście!

Ockniemy się z czadu, jaki rozszalał u nas Pesymizm! Rozprostujmy zgarbione plecy, zaczerpnijmy świeżego powietrza, rozbierzmy zdzierciwa, ocieplajmy nogi, przetrzyjmy mętno oczy, podnieśmy opuszczone powieki, stańmy do szeregu armji pracy, złapmy za zabudowane tempo i — naprzód! Każdy w swoim zakresie musi dać maksimum wysiłku, aby sprostać naporowi pracy i życia.

I jeżeli do naszych wysiłków, owocnych w dobre rezultaty dodamy zapobiegliwy myśł o dzień jutrzejszy, jeżeli od zarobku dnia dzisiejszego odejmiemy cząstkę i w postaci pieniądza odłożymy na zapas do PKO, aby gromadzić tam rezerwy pomocniczą gotówką na wszelki wypadek, — Optimizm, radość i niepowstrzymaną, przda naszym wysiłkom skrzydła, pomnoży nasze siły, doprowadzi nas dokąd tylko zechcemy.

I szczęście będzie wtedy naszym udziałem, bo przecież nie przyjdzie ono do ponurej spekulacji, gdzie gnieździ się Pesymizm, ale jak promień słońca rozświetli nasz radosny dom.

## NA WILEŃSKIM BRUKU

### Oszust w roli gajowego.

Polejca śledzą poszukuje obecnie sprytnego oszusta podającego się za gajowego i oszukującego kupców wileńskich.

Do właścicieli wielkiego sklepu rowerów, maszynek do pisania i przyrządów elektrycznych przy ulicy Wielkiej Nr. 5 P. Laciej, zgłosił się przyzwoicie ubrany osobnik, który wylegitymował się jako gajowy Andrzejewicz ze wsi Ligonie w pobliżu Białej Wąki.

Osobnik ów nabył u Laciej rower marki „Wanderer” na wklesle, placąc odrazu gotówką wszystkiego 20 zł.

## Echa likwidacji organizacji komunistycznej w Nowogródzynie.

W ubiegłym roku władze bezpieczeństwa wpady na trop organizacji wywołującej działania na terenie woj. nowogródzkiego.

W czasie likwidacji spisku komunistycznego ujęci zostali 22-letni Edward Działko, pochodzący z Rosji, Wasilisa Komarówka i Aleksander Ostrowicki.

Wszyscy oni, według sformułowanego przeciw nim oskarżenia, należą do Komun. Partji Zach. Białorusi, pełnił kierownicze funkcje organizacyjne i wykonawcze partji na terenie pow. nowogródzkiego i baranowickiego.

Działko był sekretarzem Okr. Zw. Młodz. K. P. Z. B. w Baranowiczach, Komarówka pełniła obowiązki sekretarki rejonowej, a Ostrowickiemu przypisywano rolę łącznika między Okr. K. P. Z. B. i kierownikami innych Komorganizacji.

W czerwcu b. r. rozpatrywana była ta sprawa w sądzie okręgowym w Nowogródku. Ponieważ pozostawiona na wolnej stopie Komarówka zbiegła, proces toczył się tylko

w stosunku do dwóch innych oskarżonych w tej sprawie, odpowiedzialnych z więzienia.

W rezultacie sąd uznał za winnego inkryminowanego zbrodni Działko i na zasadzie art. 102 cz. I k. k. skazał na zamknięcie w ciężkim więzieniu przez lat cztery.

Pod sąd Ostrowickiego, wobec niewystarczającego materiału obciążającego, uniewinnił.

Komarówkę sąd polecił ścigać listami gończymi.

Skazany Działko odwołał się do wyższej instancji i z tych względów sprawa ta stała się ponownie przedmiotem rozprawy w sądzie apelacyjnym w Wilnie.

Obrodam przewodniczył wice prezes wydz. karny p. Wł. Dmochowski przy udziale p. p. sędziów A. Jundziłła i D. Hjana. Oskarzał wiceprokurator p. W. Komar.

Po zbadaniu całokształtu sprawy sąd apelacyjny podzielił stanowisko sądu okręgowego, wyrok jego zatwierdził w całej rozciągłości.

## O rozkolportowanie bibuły komunistycznej.

W nocy z 24 na 25 czerwca b. r. w m. Smorgonie i jego okolicy rozrzucone zostały w znacznej ilości ulotki wydane przez Centr. Komitet K. P. Z. B. o treści wyrotowej.

Sprawa ta tem większego nabrała znaczenia, że stało się to w okresie pobytu P. Prezydenta Rzplitej na terenie pow. oszmiańskiego.

Wrócone dochodzenie w drodze wywiadów ujawniło, iż do dozoru składnicy nadleśnictwa smorgońskiego dnia poprzedzającego zgłosił się niejaki Włodzimierz Czyżewski, który prosił go o doręczenie mieszkańcom sąsiedniej wioski Piotrowi Staszkiewiczowi paczki, zawierającej odeszły, które później znaleziono rozkolportowane.

Na tej podstawie pociągnięto do odpowiedzialności prawnej zarówno Czyżewskiego jak też Staszkiewicza inkryminując im prestepstwo, przewidziane w art. 129 cz. I ust. 1 i 2 k. k.

Sprawę rozpoznawał III-ci wydział karny sądu okręgowego w składzie p. p. sędziów: Brzozowskiego, Bobrowskiego i Rogińskiego. Oskarżenie wznosił prokurator p. Dowbór.

Podsądni nie przyniśli się do winy i zgodnie twierdzili, że zostali oskarżeni przez zemstę.

Sąd nie rozporządzając konkretnym materiałem dowodowym, obu oskarżonych uniewinnił.

**Kino Miejskie**  
Dnia 19 do 23 grudnia 1930 roku wspaniale będą wyświetlane filmy:  
NAD PROGRAM: **Służąca do wszystkiego** Komedja w 2 aktach.  
Kasa czynna od godz. 3 m. 30. — Początek seansów o godz. 4-ej. — Następny program: **Książka student.**

**NIEWINIĄTKO** Kom. w 8 aktach. W rol. gl.: Laura La Plante, Charles Delaney i Helena Manning.  
**Służąca do wszystkiego** Komedja w 2 aktach.  
Kasa czynna od godz. 3 m. 30. — Początek seansów o godz. 4-ej. — Następny program: **Książka student.**

**KINO-TEATR STYLOWY** ulica Wielka 36.  
**Dziś! Największy spektakiel! Epizody „Burza pod Soma” p. t.**  
Grozja przejm. sceny, które wprost oszołom. widza. W rol. gl.: piękna **Wilma Banky** i **Georg Davis** boh. filmu „Burza pod Soma” p. t.  
**NAD PROGRAM: Najnowsza komedjo-farsa w 6 aktach p. t.**  
**Pod pręgiem hańby** Monumentalny epokowy dram w 12 aktach  
**Rycerz bez trwogi** Parodia Trzech muszkieterów. Hurażany śmiechu. Moc dowcipu.

**KINO-TEATR HELIOS**  
Dźwiękowy  
Wileńska 38, tel. 9-26

**Wesoły Madryt** Uspajający dram miłosny w głównej roli kobiecej **DOROTHA JORDAN.**  
Dziś! Sensacyjny przebieg dźwiękowy! Bożyszcze kobiet, ulubieniec publiczności **RAMON NOVARRO** znów zaśpiewa przeb. pios. w swoim najnow. suk.  
To film, który każę sercu bić przedel, a sześć pios. **Ramona**, to sześć melodji, które spiewać będzie cały kraj.  
NAD PROGRAM: **REWELACYJNE DODATKI DŹWIĘKOWE.**  
Ceny niższe tylko na pierwszy seans. — Sala dobrze ogrzana. — Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15

**NA GWIAZDKĘ!**  
**GRAMOFONY PŁYTY**  
W NAJWIĘKSZYM WYBORZE NA DOGODNYCH WARUNKACH  
w Polskiej Składnicy Sportowej „START”  
MICKIEWICZA Nr. 9.  
2637

**KINO HOLLYWOOD**  
Dźwiękowe  
A. A. Mickiewicza 22.

**GENERAL GRECK**  
W roli głównej największy artysta świata, uwodzący kociet **John Barrymore.** Sceny w naturalnych kolorach.  
NAD PROGRAM: **DODATEK DŹWIĘKOWO-SPIEWNY.** Mimo wielkich kosztów filmu ceny miejsc normalne.  
Na pierwszy seans ceny niższe: Balkon 80 gr. Parter 1 zł. — Początek o godz. 4-ej, ostatni 10.30.

**KINO KOLEJOWE OGNISKO**  
Dźwiękowe  
pokoje dworca kolejow.

**MORZE** W rolach głównych: **Olga Czechowa, Antoni Polntner i Henry George.**  
Dziś i dni następnych  
Dramat miłości i zdrady w 10-ciu aktach p. t.  
— — — Świetna gra artystów! — — — Zajmująca treść! — — — Piękne widoki! — — —  
Początek seansów o godz. 5-ej, w niedziele i święta o godz. 4-ej.

**KINO-TEATR MIMOZA**  
W rol. gl. **Jenny Jugo**, najpiękna kobieta świata, której czar, rasa, temper. podbijają serca wszystk. mężczyzn  
NAD PROGRAM: **Arcywesoła komedja p. t.** **W zastępstwie męża.**

**Ucieczka od miłości**  
W rol. gl. **Jenny Jugo**, najpiękna kobieta świata, której czar, rasa, temper. podbijają serca wszystk. mężczyzn  
NAD PROGRAM: **Arcywesoła komedja p. t.** **W zastępstwie męża.**

**KINO-TEATR PAN**  
Wielka 42

**Ulica potępiionych dusz (Dzieje kobiety)**  
Wybitnie sensac. współcz. dram. wielkomijski z udz. popul. amanta **Warwicka Warda.** Nieb. suk. na cał. świecie

**W. JUREWICZ**  
były majster firmy „PAWEŁ BURE”  
poleca najlepsze zegarki, sztućce, obrączki ślubne i inne rzeczy. Gwarantowana naprawa zegarków i biżuterji po cenie przystępnej. Oszczędzenie kamieni bezpłatne.  
WILNO, ul. Adama Mickiewicza 4.  
2125-0

**D/H. K. RYMKIEWICZ**  
UL. MICKIEWICZA Nr. 9, TELEFON 15-80  
Poleca w wielkim wyborze: KALOSZE i ŚNIEGOWCE najnowsze, fasonów z fabryk krajowych i zagranicznych po cenach najniższych. CERATA stołowa i meblowa. LINOLEUM zagraniczne i krajowe. CHODNIKI i DYWANY z lioaleum. RZECZY PODRÓŻNE. ZABAWKI DZIECIENNE w wielkim wyborze.  
—) Specjalny rabat gwiazdkowy (—

**Sprzedam DOM**  
z powodu wyjazdu na Zwierzyciu przy ulicy Dzielnej Nr. 40.  
—) Bardzo tanio. —  
O warunkach dowiedz się: ul. Lwowska Nr. 12, m. 4.

**UWADZE** 2557-3  
pp. **Kupców, Przemysłowców i Rzemieślników!**  
Czas najwyższy pomyśleć o ogłoszeniach **świątecznych!**  
Ogłoszenia do „KURJERA WILEŃSKIEGO” oraz do innych piism przyjmuje po cenach **NAJTAŃSZYCH.**  
**Biuo Reklamowe Stefana Grabowskiego w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82.**  
—) KOSZTORYSY NA ŻĄDANIE (—

**Dr. Blumowicz**  
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe, ul. Wielka Nr. 21, tel. 9-21, od 9-1 i 3-8. W. Z. P. 29. 911-7

**W. Trubitto unieważnia**  
zgubione weksle 52 szt. po 50 zł in blanco wystawione na wszystkie soboty 1931 roku. 2636

Od roku 1843 lastnieje **Wilenkin** ul. Tatarska 20  
**Meble**  
Jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka itd.  
**Wykwintne, Mocne, NIEDROGO,** na dogodnych warunkach i NA RATY.  
NADESZŁY NOWOŚCI.

**MARIJA MILKIEWICZOWA.** 12)  
**Król Bezdroży.** (Opowieść prawdziwa).  
XXVII.  
„Jak czujesz się Marijo?”  
„Dziecko zdrowe.”  
„Tak, ale ty?”  
„Widzisz, że przyszedł.”  
„Przyszedłaby i będąc chora.”  
Kobieta nieznanie wzruszyła ramionami i podała Feliksowi paczkę druków.  
„Nawet nie spojrzal na swoją córkę!” — pomyślała z żalem, ale nie powiedziała mężowi. Maleństwo cicho leżało w trawie pomiędzy nimi.  
Micaelli przeglądał zawartość druków: „Aha, wiesz, to pozwolenie na wyrub. Przemysł węgla drzewnego może nam przynieść spory dochód. Zajmij się wynalezieniem robotników.”  
Naturalnie wszystko nadał na twoje nazwisko Marijo, ja przecież nie mam żadnych praw. A to co?” — ze stosu pism wypadła podłużna, szaro-niebieska karteczka: za siedemnaste kolei zabójstwo skazywano ponownie Micaellego na śmierć.  
„Siedemnaste.” — Feliks uśmiechnął się pogardliwie: nie, nie siedemnaste, a osiemnaste — nie liczą mu zabójstwa dezertera: jednego zabójstwa, którego, w skrytości myśli, wstydzil się jak pohańbienia. Nie skazali go za zamordowanie człowieka, który nie chciał iść zabijać, a skazali za zgładzenie Josego, który chciał wymordować osiemnastu ludzi niewinnych... Tak, tak: sprawiedliwość.